

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 lutego 2017 r.

VI Ka 1002/16

Przewodniczący: Sędzia SO Grzegorz Kiepusa (spr.).

Sędziowie: SO Arkadiusz Łata, SR del. Agnieszka Woźniak.

przy udziale Dariusza Kowalczyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej. w Z.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniach 8 listopada 2016 r., 20 grudnia 2016 r. i 7 lutego 2017 r. sprawy W. K. (1) ur. (...) w Z. syna G. i H. oskarżonego z art. 207 § 1 k.k., art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 1 czerwca 2016 r. sygnatura akt II K 1176/14 na mocy art. 437 k.p.k., art. 438 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k.

- 1) uchyla punkty 1, 2, 3, 4, 6 zaskarżonego wyroku i sprawę oskarżonego W. K. (1) o czyn z art. 207 § 1 k.k. zarzucony mu w punkcie I aktu oskarżenia przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze;
- 2) w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
- 3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. T. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) w tym 135,24 zł (sto trzydzieści pięć złotych i dwadzieścia cztery grosze) podatku VAT tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu za instancję odwoławczą;
- 4) zasądza od oskarżonego W. K. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. P. kwotę 1176 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
- 5) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając jego wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Zabrze orzekł:

- 1) uznał W. K. (1) za winnego tego, że w okresie od stycznia 2010 r. do września 2010 r. w Z. znęcał się nad żoną B. K. fizycznie w ten sposób, że bił ją i kopał po całym ciele, popychał, szarpał, a także dusił oraz psychicznie w ten sposób, iż wydzierał jej pieniądze uzależniając od spełnienia jego oczekiwań, przekazywanie minimalnych kwot pieniężnych niezbędnych do zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego, wszczynał awantury, w trakcie których groził jej pozbawieniem życia, a także zastraszał, wyzywał ją wulgarnie i ubliżał jej słowami obraźliwymi, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. w związku ze skazaniem za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy przeciwko osobie najbliższej orzekł wobec W. K. (1) środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną B. K. oraz zakazu zbliżania się do niej na okres 2 lat, określając na 50 metrów odległość od pokrzywdzonej, którą oskarżony obowiązany jest zachować;

3) uznał W. K. (1) za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r. znęcał się nad żoną B. K. fizycznie w ten sposób, że bił ją i kopał po całym ciele, popychał, szarpał, a także dusił oraz psychicznie w ten sposób, iż wydzieliał jej pieniądze uzależniając od spełnienia jego oczekiwań, przekazywanie minimalnych kwot pieniężnych niezbędnych do zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego, wszczywał awantury, w trakcie których groził jej pozbawieniem życia, a także zastraszał, wyzywał ją wulgarnie i ubliżał jej słowami obraźliwymi, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

4) na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. w związku ze skazaniem za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy przeciwko osobie najbliższej orzekł wobec W. K. (1) środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną B. K. oraz zakazu zbliżania się do niej na okres 2 lat określając na 50 metrów odległość od pokrzywdzonej, którą oskarżony obowiązany jest zachować;

5) uznał W. K. (1) za winnego tego, że w okresie od dnia 21 października 2014 r. do 28 października 2014 r. w Z. poprzez ciągłe niepokojenie wielokrotnym nawiązywaniem połączeń telefonicznych z numerem telefonu użytym w tym okresie przez pokrzywdzoną B. K., a także nachodzeniem jej w miejscu pracy, uporczywie ją nękał, wzbudzając u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu i za to na mocy art. 190a § 1 k.k. skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

6) na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. i art. 90 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. połączył:

a) kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach pierwszym, trzecim i piątym i orzekł karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności;

b) środki karne orzeczone w punktach drugim i czwartym i orzekł łączne środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną B. K. oraz zakazu zbliżania się do niej na okres 3 lat określając na 50 metrów odległość od pokrzywdzonej, którą oskarżony obowiązany jest zachować;

7) na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. K. kwotę 3.780 zł tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

8) na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 1549,80 zł tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu;

9) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania.

Apelacje od tego wyroku wywiedli oskarżony oraz jego obrońca, którzy zaskarżyli orzeczenie w całości.

Obrońca zarzuciła wyrokowi obrazę prawa materialnego, a to art. 207 § 1 k.k. oraz art. 190a § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynów zarzuconych aktem oskarżenia, obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez uznanie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się czynów z punktów I i II aktu oskarżenia.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżony zarzucił wyrokowi:

I. w zakresie punktu 1 i 3:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na wybiórczym potraktowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażający się w szczególności w: - pominięciu okoliczności, iż gdyby oskarżony W. K. (1) faktycznie stosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną w opisanym przez nią natężeniu, to na jej ciele powstałyby liczne obrażenia, a nie zaobserwował ich żaden z zeznających świadków; - nie uwzględnieniu okoliczności, iż pomiędzy stronami istniał silny konflikt skutkujący orzeczeniem rozwodu, co z pewnością miało wpływ na motywację powodki w momencie złożenia zawiadomienia o przestępstwie; - nie uwzględnieniu okoliczności, iż pomiędzy małżonkami dochodziło do częstych kłótni, w trakcie których dochodziło do wzajemnych wyzwisk, nie miało natomiast miejsca jednostronne używanie wobec pokrzywdzonej słów obraźliwych przez oskarżonego; - nie uwzględnieniu wrogiego stosunku T. P. (1) wobec oskarżonego przy ocenie wiarygodności złożonych przez nią zeznań; - nie uwzględnieniu zbieżności czasowej pomiędzy złożeniem zawiadomienia o przestępstwie przez pokrzywdzoną a złożeniem przez nią pozwu o rozwód;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w okresie od stycznia 2010 r. do września 2010 r., znęcał się nad żoną B. K. fizycznie w ten sposób, że bił ją i kopał po całym ciele, popychał i szarpał, a także dusił oraz psychicznie w ten sposób, iż wydzierał jej pieniądze uzależniając od spełnienia jego oczekiwań, przekazanie minimalnych kwot pieniężnych potrzebnych do zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego, wszczynał awantury, w trakcie których groził jej pozbawieniem życia, a także zastraszał, wyzywał ją wulgarnie i ubliżał jej słowami obraźliwymi, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się przedmiotowego czynu;

II. w zakresie punktu 5:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na wybiórczym potraktowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem

wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażający się w szczególności w: - bezpodstawnym ustaleniu, iż oskarżony nie interesuje się małoletnią córką, nie łoży na jej utrzymanie, nie pragnie nawiązać z nią kontaktu; - pominięciu okoliczności, iż oskarżony starał się nawiązać kontakt z pokrzywdzoną w celu ustalenia terminu spotkania z córką, z którą nie widział się ponad pół roku; - błędnym ustaleniu, iż jedynym celem działania oskarżonego była chęć zastraszenia pokrzywdzonej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w okresie od 21 października 2014 r. do 28 października 2014 r. w Z., poprzez ciągłe niepokojenie wielokrotnym nawiązywaniem połączeń telefonicznych z numerem telefonu użytkowanym w tym okresie przez pokrzywdzoną, a także nachodzeniem jej w miejscu pracy, uporczywie ją nękał, wzbudzał w niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się przedmiotowego czynu;

III. rażąco niewspółmierność kary łącznej w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do postawy oskarżonego oraz jego warunków osobistych.

W oparciu o podniesione zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie lub wymierzenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Bezzasadne były obie apelacje w częściach odnoszących się do przypisania oskarżonemu w pkt 5 zaskarżonego wyroku przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd rejonowy w tym zakresie nie były obarczone błędem - wynikały bowiem z wszechstronnej, uwzględniającej kryteria określone w art. 7 k.p.k., oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów.

B. K. konsekwentnie i stanowczo zeznawała, iż jej mąż W. K. (1) po opuszczeniu aresztu wielokrotnie nawiązywał połączenia telefoniczne z numerem telefonu, który użytkowała, a także nachodził ją w miejscu pracy, wzbudzając w niej poczucie zagrożenia i naruszając jej prywatność. Przesłuchiwana na te okoliczności w postępowaniu przygotowawczym zeznała m.in. "w dniu 24 października 2014 r. W. wydzwaniał do mnie przez godzinę czasu.

Wykonał do mnie w tym czasie 13 połączeń. Ja w końcu odebrałam jedno połączenie, bo nie dawał mi spokoju. W. krzyczał do słuchawki. Miał pretensje, że złożyłam sprawę o rozwód", "W dniu wczorajszym tj. 27 października 2014 r. W. przyszedł do sklepu, w którym pracuję. Ja wtedy weszłam na zaplecze ponieważ uprzedziła mnie koleżanka, że W. przyszedł. On kręcił się po sklepie ok. 20 minut. Później wyszedł ze sklepu i jeździł samochodem tam i z powrotem. On mnie nachodzi, niepokoi. Wie, że się go boję i to wykorzystuje", " Czuję się niepokojona, zagrożona" (k. 28-29). Na rozprawie pokrzywdzona podtrzymała te zeznania (k. 91). Jej relacje zostały potwierdzone przez koleżanki z pracy S. N. (1) i D. D. (1) oraz matkę T. P. (1), a także częściowo przez samego oskarżonego. S. N. i D. D. wiedzę na temat działań oskarżonego względem żony czerpały nie tylko z opowiadań pokrzywdzonej, ale również z bezpośrednich obserwacji. S. N. opisując zachowanie W. K. wskazywała, że przebywając w sklepie oskarżony krzyczał i domagał się rozmowy z pokrzywdzoną, nie reagował na wezwanie do opuszczenia sklepu nawet w sytuacji zagrożenia wezwaniem Policji; wymuszał

aby obsługiwała go wyłącznie pokrzywdzona (k.142). D. D. zeznała: "Wiem, że oskarżony nachodził ją również w miejscu pracy, bo to widziałam. Były takie sytuacje, kiedy pani B. przychodziła do mnie będąc roztrzęsiona i prosiła mnie, jako jej przełożonego w pracy, bo byłam zastępcą kierownika, aby mogła się schować na zapleczu, bo znowu przyszedł jej mąż. Z jej wyglądu i zachowania wynikało, że jest roztrzęsiona", "Pani B. pokazywała mi też połączenia telefoniczne, z których wynikało, że nawet jeśli jest na zapleczu, to oskarżony i tak do niej dzwonił" (k. 122). O nachodzeniu w miejscu pracy i nękanii telefonami pokrzywdzona poinformowała swą matkę T. P. (k. 95-96). Składając wyjaśnienia na rozprawie oskarżony stwierdził m.in.: "Przyznaję się do nachodzenia mojej żony w miejscu pracy po wyjściu z zakładu karnego w dniu 21 października 2014 r. i nękanie jej telefonami, choć w zasadzie to nie uważam, abym ją nękał". Przyznał też, że w jednym dniu dzwonił do niej " z 30 - 40 razy" (k. 84-85). W istocie więc oskarżony potwierdził relacje pokrzywdzonej co do uporczywego nękania jej poprzez nachodzenie w miejscu pracy i nawiązywanie wielokrotnych połączeń telefonicznych. Tłumaczenia oskarżonego, iż zachowując się w ten sposób, chciał nawiązać kontakt z córką, nie zasługiwały na uwzględnienie. Oskarżony oczywiście miał prawo do kontaktów z córką, jednak wobec postawy pokrzywdzonej powinien tę kwestię rozwiązać poprzez wystąpienie ze stosownym wnioskiem do sądu rodzinnego o uregulowanie kontaktów z dzieckiem. Zatem motywacja jaką kierował się oskarżony - wbrew twierdzeniom obrońcy - nie mogła go ekskulpować. Oskarżony działał z zamiarem dokuczenia pokrzywdzonej i miał świadomość, że jego zachowanie wywołuje w niej poczucie zagrożenia.

Przeprowadzone dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej oraz świadków S. N., D. D. i T. P. - ocenione całościowo, we wzajemnym powiązaniu - pozwalały sądowi rejonowemu na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie postawionego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Wymierzona za ten czyn kara 2 miesięcy pozbawienia wolności uwzględnia kryteria określone w art. 53 k.k., jest adekwatna do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu - zasługuje więc na akceptację. Brak było przy tym podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania z uwagi na uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego. Pamiętać też należy, iż czynu tego oskarżony dopuścił się bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego, nie sposób zatem zakładać, że zastosowanie wobec niego instytucji przewidzianej w art. 69 § 1 k.k. byłoby wystarczające dla osiągnięcia ustawowych celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy okazały się jednak na tyle zasadne i skuteczne, iż w następstwie ich wniesienia konieczne było uchylenie pkt 1, 2, 3, 4 i 6 zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy W. K. o czyn z art. 207 § 1 k.k. zarzucony mu w pkt I aktu oskarżenia sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd nie odniósł się dostatecznie wnikliwie do wszystkich okoliczności sprawy, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia, a zatem jego wniosek końcowy o przypisanie oskarżonemu przestępstw z art. 207 § 1 k.k. na obecnym etapie postępowania należało uznać za przedwczesny.

Należy się zgodzić z oskarżonym, że ocena przeprowadzonych przez sąd dowodów dotyczących czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia była wybiórcza, i fragmentaryczna, w szczególności w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonej B. K. Przesłuchanie pokrzywdzonej tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, na

okoliczności aktów fizycznego i psychicznego znęcania, jakich oskarżony miał się dopuszczać względem żony, było pobieżne i mało wnikliwe - co powoduje, że zaskarżony wyrok zapadł bez wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Pokrzywdzona wypowiadała się w sposób ogólnikowy i nieprecyzyjny, miejscami popadając w wykluczające się wzajemnie sprzeczności. Niektóre ustalenia sądu nie miały przy tym oparcia w przeprowadzonych dowodach, w tym w zeznaniach pokrzywdzonej.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż oskarżonemu postawiono zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną w okresie od 2010 r. do czerwca 2014 r. Sąd tymczasem przyjął w wyroku, że znęcanie miało miejsce od stycznia 2010 r. do września 2010 r. oraz od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r. Składając zeznania na rozprawie pokrzywdzona nie precyzowała w jakich okresach dochodziło do poszczególnych karygodnych zachowań oskarżonego i na czym one miały polegać, wskazując ogólnie, że mąż znęcał się nad nią od roku 2010. Jej zeznania złożone w toku rozprawy koncentrowały się w zasadzie jedynie na dwóch incydentach, które szczegółowo opisała - jeden dotyczył zdarzenia z września 2010, natomiast drugi z grudnia 2013 r. Opisując zachowanie oskarżonego w okresie wspólnego zamieszkiwania na ulicy (...) od maja do grudnia 2013 r. pokrzywdzona poprzestała na stwierdzeniu, iż po 3 miesiącach od wprowadzenia się do tego mieszkania oskarżony stał się agresywny i robił awantury. W żaden sposób jednak nie opisała przebiegu tych awantur, ich tła, a także nie wskazała na czym polegać miały akty znęcania (k.91). Co do okresu od stycznia 2010 do września 2010 - poza incydem z września - pokrzywdzona w ogóle się nie wypowiadała (k. 85- 86, k. 91-92). Jej relacje dotyczące wydzielania pieniędzy przez męża dotyczyły okresu kiedy wraz z dziećmi zamieszkiwała na ulicy (...) (wrzesień 2010 - maj 2013 i początek 2014 r.) a oskarżony samotnie mieszkał na ul. (...), a zatem w czasie objętym wprawdzie zarzutem aktu oskarżenia, jednak ostatecznie wyeliminowanym przez sąd w opisie czynu przypisanego oskarżonemu (k. 91 - verte).

Zeznania złożone przez pokrzywdzoną o postępowaniu przygotowawczym, które po odczytaniu przez sąd w trybie art. 391 § 1 k.p.k., zostały przez nią podtrzymane, zawierały szereg sprzeczności i nieścisłości, które jednak nie zostały usunięte. W czasie przesłuchania w dniu 3 czerwca 2014 r. (k. 2-4) pokrzywdzona zeznała, że w czasie trwania małżeństwa oskarżony dopuścił się "kilkukrotnego" pobicia jej osoby. W trakcie tego samego przesłuchania stwierdziła zarazem, że mąż bił ją praktycznie 1-2 razy w tygodniu.

Wypowiedzi te są wewnętrznie sprzeczne i wykluczające się - na ich podstawie nie sposób ustalić jaka była rzeczywista częstotliwość opisywanych przez pokrzywdzoną zachowań męża polegających na naruszaniu jej nietykalności cielesnej. Relacjonując zachowanie oskarżonego oskarżycielka posiłkowa podawała, że była bita zarówno otwartą dłonią, jak i pięścią po twarzy. W trakcie przesłuchania w dniu 28 października 2014 r. (k. 28-29) zeznała natomiast: "W. nigdy nie bił mnie po twarzy". Wobec tak jaskrawej rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej obowiązkiem sądu było zadanie jej stosownych pytań w celu ustalenia, która z prezentowanych przez nią wersji jest prawdziwa - czy została pobita kilka razy w trakcie trwającego ponad 6 lat małżeństwa, czy też do pobic dochodziło 1-2 razy w tygodniu, czy była bita pięściami po twarzy, czy też przeciwnie - tego rodzaju zachowanie męża nie miało miejsca.

Sąd ustalił, że oskarżony znęcał się nad żoną również psychicznie m.in. poprzez groźnię pozbawieniem życia oraz wulgarne wyzywanie i ubliżanie. Zauważyć należy, że w trakcie

przesłuchania w dniu 3 czerwca 2014 r. pokrzywdzona nie wspominała o tego rodzaju zachowaniach męża w czasie wspólnego zamieszkiwania. Jej relacja odnosząca się do gróźb pozbawienia życia i zniewag dotyczyła pierwszej połowy 2014 r., gdy już nie mieszkali razem, a zatem okresu, który nie został objęty wyrokiem skazującym za czyn z art. 207 § 1 k.k.

Ujawnione braki postępowania dowodowego spowodowały konieczność uchylecia wyroku w części dotyczącej przypisania oskarżonemu przestępstw z art. 207 § 1 k.k. i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę sąd rejonowy przeprowadzi pełne postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym wyżej naprowadzonych. W szczególności sąd szczegółowo przesłucha oskarżycielkę posiłkową i zadając jej stosowne pytania będzie dążył do wyjaśnienia występujących w jej relacjach rozbieżności i nieściśłości tak co do częstotliwości, jak i przebiegu awantur, do których dochodziło w mieszkaniu stron. Wszystkie przeprowadzone dowody sąd oceni kompleksowo, we wzajemnym powiązaniu, z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 7 k.p.k.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia sąd okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.